

MEDYTACJA

J 17, 20-26

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz. Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich».

Modlitwa przygotowawcza dalsza: Postaraj się przygotować do medytacji wcześniej. Powoli, w skupieniu przeczytaj Słowo. Co Cię pociąga, co odpycha? Jakie emocje się w Tobie pojawiają? Przeczytaj punkta i wybierz, o których z nich chcesz/ potrzebujesz porozmawiać z Panem Bogiem.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Zaczynaj od znaku Krzyża. Uświadom sobie, z Kim będziesz rozmawiał. Proś, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku większej chwale i służbie Bogu.

Wyobrażenie miejsca: Wyobraź sobie Jezusa, który wypowiada te słowa modlitwy.

Prośba o owoc medytacji: o wypełnienie się woli Bożej w Twoim narzeczeństwie/ małżeństwie

1. Spójrz na ten fragment modlitwy Jezusa w kontekście swojego małżeństwa/narzeczeństwa. Sam Pan wstawia się za wami. O co prosi Ojca, czego pragnie dla was? A czego wy pragniecie dziś w waszym życiu małżeńskim/rodzinnym, w narzeczeństwie? O co zabiegacie na co dzień, czemu poświęcacie czas i siły? Czy doświadczacie w tym jedności jako narzeczeni/małżonkowie? Czy te pragnienia – wasze i Boga spotykają się ze sobą? Poproś Ducha Świętego, by pokazał ci, jak On patrzy na wasze marzenia i wybory, które z nich Go cieszą, a które smucą.

2. Zobacz wyraźnie, Kto jest źródłem jedności i miłości pomiędzy wami. Z czego ta jedność ma wynikać i ku czemu prowadzić? Porozmawiaj szczerze z Bogiem o tym, gdzie szukasz miłości. W którym obszarze waszego wspólnego życia brakuje jedności? Może potrzebujesz dziś doświadczyć Jego Miłości do ciebie, do was, by potem móc doświadczyć miłości pomiędzy wami?

3. „*Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz.*”

Czy w dzisiejszym świecie nie potrzeba narzeczonych, którzy potrafią tak zaufać Bogu, że walczą o czystość przedmałżeńską? Czy małżonkowie, którzy pokonują kryzysy w relacji, nie są świadkami przebaczącej i wiernej miłości Boga? Czy radość, której doświadczamy budując nasze domy na Bożym fundamencie, nie ma mocy zachwycić tych, których domy się wałą?

Narzeczeni i małżonkowie mający żywą relację z Bogiem i ufający Jego przykazaniom mogą zaświadczyć w dzisiejszym świecie, że Bóg jest dobry, że jest wierny, że przebacza, że jest hojniejszy niż to sobie wyobrażamy. Nie świadczymy dlatego, że jesteśmy idealni, a wszystko, czego się chwytamy kończy się sukcesem. Naszym świadectwem jest miłość i miłosierdzie. Jeśli pozwolimy się kochać Bogu, On sam sprawi, że staniemy się Jego świadkami, że spojrzymy z łagodnością na tych, którzy są daleko i zatęsknimy za ich powrotem do Ojca. Czy chciałbyś, aby twoje narzeczeństwo/małżeństwo stało się przestrzenią do świadczenia o Bożej miłości?

4. „Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.”

Czy jest w tobie zgoda na bycie w drodze, na cierpliwość w chodzeniu za Jezusem? Z drugiej strony, czy masz wiarę, że Bóg naprawdę chce działać w waszym małżeństwie, że jest gotowy was uzdrawiać, przynosić życie tam, gdzie go brakuje, i prowadzić was dzień po dniu. Czego dziś potrzebujecie bardziej: cierpliwości, czy konkretnej decyzji i kroku naprzód?

Czy pragnienie objawiania się Boga w waszej relacji jest żywe, czy raczej zakurzone, może pogrzebane pod warstwą rozczarowań sobą, ludźmi lub Bogiem, stłamszone przez zmęczenie, chorobę, grzech...? Porozmawiaj szczerze z Jezusem o tym, na jakim etapie drogi dziś jesteś, gdzie jesteście jako narzeczeni/małżonkowie/rodzina? Może zapytasz Jezusa o to, do czego On was dziś zaprasza?

Rozmowa końcowa: Co usłyszałeś i co z tym zrobisz? Powiedz Jezusowi, co zrodziło się w Twoim sercu podczas tej medytacji.

Odmów: **Ojcze nasz**

Za św. Ignacym, **refleksję po medytacji** należy zapisać.